

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 października 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi oddalił powództwo (...) sp. z o.o. w W. skierowane przeciwko A. S. o zapłatę kwoty 2.757,47 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Od powyższego wyroku apelację złożył powód, zaskarżając go w całości oraz zarzucając:

1. obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 750 k.c. poprzez jego błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, iż umowa o świadczenie usług edukacyjnych stanowi umowę nienazwaną, przez co do tego stosunku prawnego należy stosować przepisy o zleceniu, podczas gdy w ramach reżimu szkolnictwa wyższego wykształcił się nowy typ umowy nazwanej i do stosunku prawnego pomiędzy uczelnią wyższą a studentem stosuje się przepisy ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z 2005 r., nie zaś przepisy o zleceniu,

2. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. przepisu art. 751 pkt 2 k.c. w zw. z § 10 załącznika do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 20 czerwca 2002 r. w sprawie zasad techniki prawodawczej poprzez ich błędną, rozszerzającą wykładnię wyrażającą się w:

a) zakwalifikowaniu roszczeń powoda jako roszczeń z tytułu nauki, podczas gdy są to roszczenia z tytułu kształcenia studentów, o których stanowi ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym, natomiast dyrektywy wykładni językowej i zasady techniki prawodawczej nakazują przyjmować, że „do oznaczenia jednakowych pojęć używa się jednakowych określeń, a różnych pojęć nie oznacza się tymi samymi określeniami”, przez co Sąd w sposób niedopuszczalny złamał zasadę zakazu rozszerzającej wykładni wyjątków (art. 751 k.c. zawiera normy szczególne wobec art. 118 k.c.),

b) stwierdzeniu, że czynności „zawodowego trudnienia się” i „utrzymywania zakładów przeznaczonych na cele” związane z nauką nie stanowią działalności gospodarczej, podczas gdy zarówno trudnienie się zawodowo wskazanymi czynnościami, jak i utrzymywanie zakładów na ten cel przeznaczonych – oznacza w rzeczywistości prowadzenie działalności gospodarczej, natomiast kształcenie studentów przez uczelnie wyższe w ramach reżimu prawnego szkolnictwa wyższego nie stanowi działalności gospodarczej in genere,

- przez co w konsekwencji Sąd błędnie zastosował normę z art. 751 pkt 2 k.c. przewidującą 2 letni termin przedawnienia, zamiast normy z art. 118 k.c. przewidującej 10 letni termin przedawnienia roszczenia o zapłatę czesnego,

3. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 118 k.c. poprzez jego błędną wykładnię wskutek przyjęcia, iż świadczenie studenta polegające na obowiązkowej uiszczeniu opłaty za świadczenie edukacyjne stanowi świadczenie o charakterze okresowym, podczas gdy:

- uiszczanie opłaty za studia stanowi świadczenie jednorazowe (sukcesywne) ewentualnie podzielone na raty,

- opłaty za studia zaliczane są zawsze na część jednego świadczenia, tj. kształcenia w ramach określonego kierunku studiów, zmierzającego do uzyskania kwalifikacji I. lub II. stopnie i uzyskania dyplomu, a więc świadczenia jednego, choć złożonego i podzielonego na etapy (semestr, rok),

- opłaty za studia nie posiadają jurystycznej samodzielności, a są częścią jednego, większego świadczenia w zamian za świadczenie uczelni,

- czynnik czasu zaś służy nie określeniu rozmiaru świadczenia, lecz służy jedynie do oznaczenia sposobu wykonania świadczenia i ustalenia prawidłowości jego spełnienia.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 2.757,47 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

2) zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości czterokrotności stawki minimalnej określonej w § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. z uwagi na duży nakład pracy pełnomocnika, charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.

Na terminie rozprawy apelacyjnej w dniu 15 kwietnia 2014 r. pozwana wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Wobec rozpoznania sprawy w postępowaniu uproszczonym Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹³ § 2 k.p.c. ograniczył uzasadnienie jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku zapadłego w postępowaniu odwoławczym z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Okręgowy miał także na uwadze, że w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, bądź naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazuje, że wobec nie kwestionowania ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego Sąd Okręgowy w pełni je podziela i uznaje za własne.

Prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął, że w przedmiotowej sprawie znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego o zleceniu. Do zawartej pomiędzy pozwaną a poprzednikiem prawnym powoda umowy zastosowanie ma obecnie obowiązująca ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (t.j. Dz.U. z 2012 r., poz. 572 ze zm.). Jak słusznie stwierdził Sąd I instancji szczątkowe uregulowanie w tejże ustawie umowy łączącej uczelnię i studenta nie pozwala na stwierdzenie, że w ten sposób ustawodawca wprowadził nowy typ umowy nazwanej. Unormowania takiego nie można także odnaleźć w przepisach poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. z 1990 r., nr 65, poz. 385 ze zm.). Nie można zatem wywodzić, iż zawarta przez pozwaną z uczelnią umowa była umową nazwaną określoną w odrębnych przepisach. W tym stanie rzeczy prawidłowo ocenił Sąd Rejonowy, iż jest to umowa nienazwana, której przedmiotem jest świadczenie usług, do której na mocy art. 750 k.c. należy stosować odpowiednio przepisy o zleceniu.

Skutkuje to również tym, że do przedawnienia roszczeń z tytułu nauki przysługujących podmiotowi zawodowo trudniącemu się takimi czynnościami albo osobom utrzymującym zakłady na ten cel przeznaczone dochodziło z upływem lat dwóch. Odnośnie zawodowego charakteru świadczenia usług zauważyć należy, że sformułowanie to nie oznacza, iż musi odbywać się ono w zakresie działalności gospodarczej danej osoby, czy podmiotu. Zawodowy charakter oznacza profesjonalny sposób świadczenia usług. Kodeks cywilny w licznych przepisach stanowi zarówno o działalności gospodarczej, jak i zawodowej, a zatem zakresy tych pojęć są różne. Jak już wskazał Sąd I instancji, działalność zawodowa nie jest tożsama z działalnością gospodarczą, co daje się wywieść z rozróżnienia zawartego w treści art. 43¹ k.c. in fine. Termin zaś „zakład” nie musi wiązać się z działalnością gospodarczą, w odróżnieniu od pojęcia „przedsiębiorstwo”, zdefiniowanego w art. 55¹ k.c. Co więcej, przepis art. 751 k.c. nie wymaga nawet, aby osoba utrzymująca taki zakład, czyniła to zarobkowo. Skoro tak, to nawet zgadzając się z powodem, że poprzednik, od którego nabył wierzytelność, nie prowadził działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów o swobodzie działalności gospodarczej, to uznać trzeba, że utrzymywał on zakład przeznaczony na cel wychowania lub nauki. Skoro tak, to roszczenie z tego tytułu przedawnia się z upływem dwuletniego terminu przedawnienia na podstawie art. 751 k.c.

pkt. 2 in fine. Bezzasadnym i całkowicie chybionym jest twierdzenie apelacji o odmiennym znaczeniu słowa „nauka” użytego w Kodeksie cywilnym i odmiennym w ustawie o szkolnictwie wyższym. Zasadą racjonalnego ustawodawcy jest przypisywanie jednakowego znaczenia temu samemu słowu używanego w różnych aktach prawnych. W świetle powyższego nie ma też racji powód powołując w apelacji zarzut naruszenia art. 751 pkt 2 k.c. w świetle regulacji techniki prawodawczej, tj. § 10 załącznika do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie "Zasad techniki prawodawczej" (Dz.U. nr 100, poz. 908). Konkludując, zarzuty naruszenia art. 750 k.c. oraz art. 751 pkt 2 k.c. nie mogą więc odnieść zamierzonego skutku.

Przepis art. 118 k.c., z którego skarżący chce wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne, w zakresie przedawnienia ma zastosowanie tylko wtedy, gdy przepis szczególny nie określa terminu przedawnienia w odmienny sposób. Sytuacja taka nie występuje jednak w rozpoznawanej sprawie, co czyni zbędnym odnoszenie się do przedstawionej w apelacji argumentacji wspierającej zarzut naruszenia art. 118 k.c.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.